

GANG ALBANII, Marihuana

Polska zagranicą!
Szkoda, że nie możecie poczuć jak to pachnie

Pytasz czy jaram
Of course!
A yeah!

Pytasz czy jaram
Oczywiście Że jaram
Jaram tak dużo
Że nie wiem co gadam
Jaram tak dużo
Jakbym był z Jamajki
Bombaklat
Nie pijesz wina, nie palisz fajki
To jaki ku*wasz ciebie Albańczyk
Nawijam do sziszy kilogram ganji
Tak się tu jara, tak się tu tańczy
My jaramy jak rastamani,
Bombaklat
Najarany Gang z Albanii
Dla was gra
Muzyką was pozdrawiamy
Cały świat
Dupą kręć, do góry skacz
Krzycz:
Rampampam
Rampampam
Rampampam

Wypalam jointa i dostaję ataku
Włączam komputer i pisze 16
Zawsze mam wenę
Jak brakuje tematów
Pomiędzy czwórkami przyciskam spację

My jaramy zioło, to się nigdy nie skończy
Zawsze będziemy uprawiać
Modlić się o dobre zbiory
Zamów se nasiona
Zrób na chacie Holandię
Pozdrawia was tu wszystkich z Albanii farmer

Marihuana leczy, żywi nas i ubiera
W Albańskim Gangu łatwo natknąć się na dilera
Możesz na tym zarobić, lub stracić całe siano
Ze spuchniętą pacyną budzisz się znowu rano
/2x

Od rana mam albański kaszel
Kręcę strucle i jaram je, facet
Posiadam odmian dusza tachę
Najlepsze szczyty ryją nam czachę
W każdym schowku pokitraną towar
Tylko spokojnie, we are global!
Dla koneserów: zapach cud
Dla zwykłych leszczy: straszny smród
Dobre Maroko zamyka oko
Nie myśl o piłce gdy mówię fifa
Siedzimy w studio dobrze zbombieni
Ziomek skręca kolejnego splifa
To nie boisko, nie próbuj mnie kiwać
Siadaj bracie i siedź wygodnie
THC ze śliną do gardła spływa

Kiedy kolejny skręt dociera do mnie
Krótka piłka, staff się nie kończy
Nie bądź taki szybki, jak list gończy
Mordy ucieszone, zajarane na amen
Palimy w chu* i zamawiamy szamę
Napalone jak w dobrym piecu
Huczy i zaraz wyjebie komin
Dymi się tutaj ziomek na serio
Jakbyś podpalił cały Stomil
THC - czysty olej
Ktoś się do jointa zawsze przyklei
Lepi się wszystko na tym stole
Rozjebane bongó leży na ziemi
Zawieszam się, niby na chwilę
A siedzę od wczoraj, zostaje do jutra
Przypadkiem trafiam na jakieś ziarno
I strzela mi gibbon jak katapulta

Marihuana leczy, żywi nas i ubiera
W Albańskim Gangu łatwo natknąć się na dilera
Możesz na tym zarobić, lub stracić całe siano
Ze spuchniętą pacyną budzisz się znowu rano
/2x